

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?”. Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?”. Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!”. A ona obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: „Nauczycielu!”. Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»”. Poszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać. Następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Marię Magdalenę i stojącego za jej plecami Jezusa. Zobacz, jak jest wpatrzona w grób, jak trudno jej odwrócić wzrok. Spróbuj zobaczyć Jezusa i Jego zachowanie oraz umiejscowić siebie w tej scenie. Gdzie jest skierowana Twoja uwaga?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie proś **o odczucie radości, że Bóg powołuje Cię w Twojej codzienności**.

1. Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego (...). Maria Magdalena nie rozpoznaje Jezusa, odwraca od Niego wzrok, aby wpatrywać się w grób. Jej zmysły są jakby przyćmione, skierowane ku temu, co minęło. Usiłuje zatrzymać chociaż namiastkę tego, co utraciła. Być może jest coś, co odwraca także Twoją uwagę i kieruje myśli ku przeszłości. Może coś, co utrudnia zobaczenie tego, co jest obecne teraz w Twoim życiu i domaga się zauważenia?

2. Jezus rzekł do niej: „Mario!”. Maria, bardzo skupiona na smutku, dopiero na zawołanie po imieniu rozpoznaje Jezusa. Jak ważne jest być dostrzeżonym! Czasem może to wiele zmienić w życiu. Imię w Biblii określa istotę człowieka, jego tożsamość. Zatrzymaj się teraz na chwilę i wyobraź sobie, że Jezus zwraca się do Ciebie po imieniu. W jaki sposób to robi, jakim tonem? Co się rodzi w Twoim sercu, gdy Go słyszysz?

3. Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie. (...) Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im (...)”. Jezus jest ten sam, ale nie taki sam. Maria Magdalena w pierwszym odruchu chciałaby Go dotknąć i zatrzymać. Jezus uprzedza jednak jej pragnienie i prosi, aby podzieliła się z uczniami wiadomością o Jego Zmartwychwstaniu. Jakie jest Twoje doświadczenie spotkania Jezusa? Do czego Ciebie może On zapraszać? Co dla Ciebie oznacza, że jesteśmy powołani do dzielenia się radością ze spotkania Jezusa?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.